

Ochrona środowiska - prawo a rzeczywistość - konferencja w Krakowie

„Ochrona środowiska - prawo a rzeczywistość to temat konferencji, która miała miejsce 5 października w Krakowie. Organizatorami byli Naczelna Rada Adwokacka i komisja Praw Człowieka przy NRA.

Uczestników konferencji powitała adw. Justyna Metelska, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy NRA. Wśród gości był adw. Paweł Gieras, dziekan ORA w Krakowie oraz przedstawiciele krakowskiej izby.

Adw. Justyna Metelska podkreśliła, że ochrona środowiska jest jednym z największych wyzwań współczesnego świata. Dotyczy każdego z nas, naszego życia i zdrowia, naszej codzienności. Wyraziła nadzieję, że dyskusja przyniesie nowe pomysły na rozwiązania palących problemów.

Wykład wprowadzający wygłosiła dr Hanna Machińska, zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich. Opowiedziała ona o wystąpieniu Manari Ushigua, wodza plemienia Zaparo z Yasuni w Ekwadorze podczas konferencji w Instytucie Lecha Wałęsy, której tematem była solidarność klimatyczna. Plemię Zaparo walczy z międzynarodowymi firmami, które wydobywają ropę w dżungli. To nie pierwsze plemię w Ekwadorze, które wypowiedziało wojnę rabunkowemu eksploataowaniu dziewiczych terenów. Rdzenne plemiona używają w tej walce instrumentów prawa międzynarodowego i wygrywają.

Z tych samych instrumentów mogą korzystać mieszkańcy Europy, powołując się na swoje prawo do czystego środowiska, czystego powietrza, na konstytucje krajów, orzecznictwo ETPCz – jest już 277 takich orzeczeń - można powoływać się na Europejską Konwencję Praw Człowieka i Europejską Kartę Społeczną. Ważne są krajowe orzeczenia, takie jak sprawa Grażyny Wolszczak, a ostatnio wygrana Jerzego Stuhra, Mariusza Szczygła i Tomasza Sadlika przeciwko państwu, które nie zapewnia obywatelom czystego powietrza.

Dr Machińska podziękowała uczestnikom konferencji za zajmowanie się ważnym tematem. Wskazała, że w obecnej sytuacji Polski, przy kryzysie wymiaru sprawiedliwości i załamaniu się rządów prawa, jedynym zabezpieczeniem są instrumenty prawa międzynarodowego, po które trzeba sięgać.

Pierwszy panel poświęcony był prawu dotyczącemu ochrony środowiska. Z prelekcjami wystąpili: prof. dr hab. Ignacy Stanisław Fiut, biolog i filozof, emerytowany profesor Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, adw. Karolina Kuszlewicz z izby warszawskiej, zajmująca się prawami zwierząt i r.pr. Magda Krzyżanowska-Mierzewska, była kierownik wydziału w Kancelarii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Prof. Fiut podkreślał wagę zasady, by w działaniach na rzecz ochrony środowiska działać lokalnie, a myśleć globalnie. Ważne jest też, by pamiętać, że skutki zanieczyszczania środowiska dotyczą będą wszystkich, bez względu na ich poglądy polityczne czy ideologiczne. Dlatego wspólnie powinniśmy poszukiwać lepszego świata, podchodząc do natury jako wartości najwyższej.

Adw. Karolina Kuszlewicz podkreślała, że wciąż za mało się mówi o prawach zwierząt w debacie o ochronie środowiska. Należy się im ochrona przed niehumanitarnym traktowaniem. W rozmowach o zmianach klimatycznych ważnym elementem powinien być wpływ na klimat, jaki ma przemysłowa hodowla zwierząt. Obecnie aż 60 proc. kręgowców żyjących na Ziemi to zwierzęta hodowlane, 35 proc. – ludzie, a zaledwie 4 proc. zwierzęta dzikie. Według najnowszych raportów ONZ, jesteśmy świadkami szóstego masowego wymierania gatunków.

Przyczyniamy się do tego także nie przestrzegając istniejących przepisów o ochronie dzikich

zwierząt. Przy pracach remontowych zabudowywane są gniazda ptaków, takich jak jeżyki, strzela się nie tylko do wilków, ale także do gawronów w mieście – gawrony są objęte ochroną.

Adw. Kuszlewicz zwracała uwagę na edukacyjną rolę kar za zabijanie dzikich zwierząt.

Radca prawna Magdalena Krzyżanowska-Mierzewska mówiła o tym, że ETPCz podchodzi do skarg dotyczących ochrony środowiska w kreatywny i aktywny sposób, biorąc pod uwagę zmiany społeczne i kulturowe oraz ewolucje standardów ochrony w różnych dziedzinach prawa.

Drugi panel oświęcony był rzeczywistości w ochronie środowiska.

Adw. Agata Szafraniuk, prawniczka w fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, przypomniała sprawę wycinki w Puszczy Białowieskiej, którą udało się zatrzymać. Podobne, rabunkowe wycinki zdarzają się w Rumunii czy Bułgarii i wyrok w sprawie polskiej pomaga tamtejszym aktywistom. Pani mecenas przypomniała, że ustawa o lasach w Polsce pochodzi z 1991 roku. Broniąc lasu przed wycinką, prawnicy muszą wykazać, że ścięcie drzew wpłynie negatywnie na dany gatunek żyjących w lesie zwierząt. Istniejące przepisy chronią nie tyle lasy, co żyjące w nich gatunki zwierząt. Dlatego konieczne jest utworzenie narzędzi prawnych chroniących sam las. Potrzebne są też przepisy, które wprowadzą obowiązek aktywnego odtwarzania zniszczonych mokradeł i siedlisk. Pani mecenas wskazała też na przykłady nadawania rzekom osobowości prawnej, jak to się stało w Nowej Zelandii, co także pomaga w ochronie tychże.

Red. Adam Wajrak z "Gazety Wyborczej" przypomniał, że dokładnie 5 października 1868 r. sejm galicyjski przyjął uchwałę zakazującą odławiania świstaków i kozic, ponieważ w tym czasie gatunki te wymierały. Dzięki temu oba gatunki odbudowały swoją populację. Redaktor zwracał uwagę na nieskuteczność i niekonsekwencję współczesnego prawa chroniącego wybrane gatunki. Za kłusownictwo i zabicie jelenia, który jest gatunkiem łownym, sprawca dostanie wyrok niemal z automatu. Za zastrzelenie żubra – chronionego prawem – już niekoniecznie. Ostatnio myśliwy, który zastrzelił żubra, został uniewinniony, bo sędzia powołał się na małą szkodliwość czynu, ponieważ populacja żubrów liczyła kilkaset sztuk.

W ochronie przyrody przeszkadzają też specustawy. Co z tego, że chomik jest gatunkiem chronionym, skoro specustawa drogowa pozwala poprowadzić przez jego siedliska drogę.

Red. Wajrak podkreślał, że pomoc przyrodzie może brak specustaw, równość podmiotów wobec prawa oraz wykonywanie wyroków sądowych, do czego konieczny jest niezależny wymiar sprawiedliwości.

Radca prawna Agnieszka Warso-Buchanan mówiła o największym ryzyku dla zdrowia człowieka – zanieczyszczonym powietrzu. Przytoczyła sprawy i wyroki, w których obywatele Unii Europejskiej wygrywali w walce o prawo do czystego powietrza. Zwróciła też uwagę na potrzebę monitorowania tego, gdzie umieszczane są stacje badania jakości powietrza.



